

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Sylwia Grochowina
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej
 - tytuł zawodowy magistra na kierunku historia, Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w zakresie specjalność ogólnohistoryczna 2001 r., tytuł pracy: *Związki wyznaniowe w Toruniu w latach 1939-1945*;
 - stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii nadany uchwałą Rady Wydziału Nauk Historycznych UMK z dnia 13 września 2005 r., tytuł rozprawy: *Szkolnictwo niemieckie w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie w latach 1939-1945 (obszar II RP)*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:
Od 1 lutego 2006 r. - do chwili obecnej – adiunkt w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski po 1945 r. w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego:

Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w Rejencji Katowickiej w latach 1939-1945

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa):

Sylwia Grochowina, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w Rejencji Katowickiej w latach 1939-1945*, Toruń 2013, ss. 310, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu.

- c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Wskazana jako osiągnięcie naukowe publikacja będąca podstawą wszczęcia postępowania habilitacyjnego została wydana przez Fundację Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu w marcu 2014 roku.

Książka podejmuje temat niemieckiej polityki kulturalnej (*Kulturpolitik*) realizowanej przez okupanta niemieckiego na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy. Ten jakże ważny element polityki narodowościowej nie był dotychczas przedmiotem szczegółowych badań ani historyków polskich ani niemieckich. W większości opracowań dotyczących II wojny światowej problemy życia kulturalnego ustępują miejsca innym ważnym wydarzeniom, związanym przede wszystkim z historią polityczną. Dotychczasowy dorobek polskiej historiografii poświęcony sprawom kultury w okupowanej Polsce koncentruje się przede wszystkim na eksterminacji polskiej inteligencji oraz niszczeniu i grabieży mienia kulturalnego narodu polskiego. Nie istnieją prace, które podejmowałyby próbę wieloaspektowej analizy niemieckiej polityki kulturalnej na ziemiach polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy. Liczne publikacje niemieckojęzyczne dotyczą życia kulturalnego na obszarze tzw. starej Rzeszy (*Altreich*), czyli na terenach państwa niemieckiego w granicach sprzed inkorporacji Austrii w marcu 1938 r., ale nie uwzględniają realizacji niemieckiej polityki kulturalnej na zaanektowanych polskich obszarach. Za zasadne uznałam więc podjęcie próby określenia celów, założeń oraz sposobów realizacji niemieckiej polityki kulturalnej na inkorporowanych przez Trzecią Rzeszę terenach Polski. Terytorialnie praca obejmuje większą część tzw. polskich ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy, a mianowicie: Okręg Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie (*Reichsgau Danzig-Westpreussen*), Okręg Rzeszy Kraj Warty (*Reichsgau Wartheland*) oraz Rejencję Katowicką (*Regierungsbezirk Kattowitz*). Przedmiotem badań nie były te obszary wyżej wymienionych niemieckich jednostek administracyjnych, które przed 1 IX 1939 r. należały do Trzeciej Rzeszy. Nie uwzględniono również Wolnego Miasta Gdańska, gdzie nazistowską politykę kulturalną realizowano już od roku 1933, więc po agresji na Polskę nie zachodziła tam konieczność wdrażania jej od podstaw. Granice chronologiczne wyznacza czas trwania okupacji niemieckiej w Polsce.

Bazę źródłową stanowiły dokumenty zgromadzone w Archiwach Państwowych w Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Poznaniu i Toruniu oraz w Archiwum Federalnym w Berlinie (*Bundesarchiv Berlin – Lichterfelde*). W archiwach krajowych zachowała się głównie dokumentacja lokalnych organów władzy, zarówno administracyjnych jak i partyjnych, w

gestii których leżały sprawy kultury. Pod względem ilościowym jest to materiał obszerny, ale w większości raczej fragmentaryczny. Zawiera on wybiórcze informacje na temat działalności niemieckich organizacji i placówek kulturalnych oraz pozwala poznać wybrane wydarzenia kulturalne. Przechowywane w Archiwum Federalnym w Berlinie nieliczne, ocalałe ze zniszczeń wojennych akta Ministerstwa Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy (*Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda*) oraz Izby Kultury Rzeszy (*Reichskulturkammer*) zawierają głównie dokumentację o charakterze sprawozdawczym i statystycznym, związaną przede wszystkim z funkcjonowaniem teatrów. Niezwykle cenne źródło wiedzy na temat okupacyjnej rzeczywistości stanowi niemiecka prasa codzienna z lat 1939-1945. Jej analiza była wprawdzie bardzo żmudna i czasochłonna, ale umożliwiła odtworzenie licznych szczegółów składających się na obraz niemieckiego życia kulturalnego na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę ziemiach polskich. Kwerendą objęłam następujące tytuły prasowe: „Der Danziger Vorposten”, „Deutsche Rundschau”, „Kattowitzer Zeitung” (od 1 IX 1942 r. jako „Oberschlesische Zeitung”), „Lodzer Zeitung” (od 1 I 1940 r. jako „Lodscher Zeitung”, a od 12 IV 1940 r. pod nazwą „Litzmannstädter Zeitung”) „Ostdeutscher Beobachter“ oraz „Thorner Freiheit“.

Zgromadzony materiał źródłowy pozwolił na przedstawienie dość szerokiego obrazu polityki kulturalnej niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku. Realizacja sformułowanego zadania wymagała jednak pewnego kompromisu co do zakresu tematyki, ponieważ problemy badawcze mieszczące się w hasle „polityka kulturalna” są obszerne i złożone. Chociaż władze Trzeciej Rzeszy przykładały ogromną wagę do spraw kultury, to jednak w realiach nazistowskich nie istniała polityka kulturalna rozumiana jako inicjowanie i wspieranie przez władze państwowe niezależnej, szeroko pojętej twórczości artystycznej. Naziści „sterowali” kulturą, wywierając pożądany wpływ na zjawiska kulturalne. Nie było mowy o swobodzie twórczej.

W prezentowanej publikacji omówiłam wybrane kwestie, które ilustrują formy oraz organizację niemieckiego życia kulturalnego na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę obszarach Polski. Kreśląc obraz niemieckiej polityki kulturalnej starałam się uwzględnić dwa zasadnicze aspekty, tj. kultura jako element składowy niemieckiej polityki narodowościowej oraz integralna część społecznej rzeczywistości.

Nie ulega wątpliwości, że naczelne cele, którym była podporządkowana nazistowska polityka kulturalna wynikały bezpośrednio z ideologicznych podstaw ustroju totalitarnego. W publikacji prezentowanej jako główne osiągnięcie, na początku omówiłam postulaty kulturalne wyłożone przez Adolfa Hitlera w jego politycznej autobiografii pt. „Mein Kampf”.

Chociaż historycy stosunkowo rzadko odwołują się do tej „biblii nazizmu”, to jednak trzeba pamiętać, że jest to nie tylko pełen megalomanii opis życia autora, ale również ważny materiał źródłowy, umożliwiający poznanie światopoglądowego credo ruchu nazistowskiego. Przedstawione na kartach „Mein Kampf” plany dotyczące wskrzeszenia silnego państwa niemieckiego były sukcesywnie realizowane od momentu objęcia urzędu kanclerza przez Adolfa Hitlera w styczniu 1933 r. Zmiany, jakie zachodziły od tego czasu w Niemczech dotyczyły nie tylko życia politycznego, społecznego i gospodarczego, lecz w znacznym stopniu również życia kulturalnego. W „ujednoliconym” państwie nie było mowy o wielokulturowości. Społeczeństwo miało być zintegrowane nie tylko politycznie, ale i kulturowo. Naziści uczynili kulturę ważnym filarem swojej władzy, a na jej straży postawili rozbudowany aparat administracyjny i partyjny. Zamieszczona w prezentowanej publikacji charakterystyka centralnych organów administracyjnych i partyjnych odpowiedzialnych za kształtowanie niemieckiej polityki kulturalnej wskazuje, że najważniejszą rolę w tym zakresie odgrywał Joseph Goebbels, który opierał swoją władzę na trzech filarach, tj. Ministerstwie Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy, Izbie Kultury Rzeszy i strukturach propagandowych NSDAP. Niemcy posiadali wprawdzie bogate tradycje w dziedzinie nauki i kultury, ich kraj określano zaszczytnym mianem „kraju poetów i myślicieli” (*Land der Dichter und Denker*), ale wydarzenia z lat 1933-1939 pokazały, jak łatwo wyeliminować z życia publicznego niezależną kulturę i poddać jej twórców ścisłemu nadzorowi administracyjnemu i ideologicznemu. Omówiona pokrótce tzw. rewolucja kulturalna w Trzeciej Rzeszy w latach 1933-1939, rozpoczęła się od czystek personalnych, prowadzących w pierwszej kolejności do „odżyzdzenia” kultury. Uznanie władz cieszyli się wyłącznie tacy artyści, którzy legitymowali się „aryjskim” pochodzeniem, byli „poprawni” politycznie a ich twórczość wspierała proces integracji narodu na gruncie nazistowskiej ideologii. Na zasłużonych twórców czekał rozbudowany system nagród i błyskotliwa kariera, a nazwiska „prominentów artystycznych” umieszczano na tzw. liście obdarzonych bożą łaską (*Gottbegnadeten – Liste, Führerliste*).

Pierwszy etap rozważań zamknęłam syntetyczną charakterystyką życia kulturalnego mniejszości niemieckiej w międzywojennej Polsce. Podjęcie tego problemu uznałam za konieczne z uwagi na fakt, że po zaanektowaniu przez Trzecią Rzeszę ziem polskich Volksdeutsche byli pierwszymi adresatami polityki kulturalnej władz okupacyjnych, a założone przez nich przed rokiem 1939 stowarzyszenia i instytucje kulturalne stanowiły w znacznej mierze fundament dla organizacji niemieckiego życia kulturalnego.

W kolejnej części prezentowanej publikacji nacisk położyłam na pokazanie integralnej więzi między niemiecką polityką kulturalną a polityką narodowościową, z uwypukleniem stosunku władz okupacyjnych do kultury polskiej. Z chwilą wcielenia zachodnich, północnych i południowych obszarów państwa polskiego do Trzeciej Rzeszy rozpoczął się proces przywracania ich „niemieckiej ojczyźnie”. Perspektywiczne plany władz Trzeciej Rzeszy wobec zaanektowanych ziem polskich przewidywały całkowite zespolenie ich z państwem niemieckim, co miało nastąpić przede wszystkim w drodze bezwzględnego wynarodowienia i germanizacji „wyselekcjonowanych” Polaków. Ten zasadniczy cel niemieckiej polityki narodowościowej był realizowany za pomocą różnorodnych metod i środków. Siła tkwiąca w możliwościach, jakie daje sterowanie świadomością społeczeństwa za pomocą kultury sprawiła, że znalazła się wśród nich polityka kulturalna. Jej pierwszoplanowy cel dobrze określają słowa zapisane na tablicy zamieszczonej na Domu Kultury Niemieckiej w Monachium: *Kein Volk lebt länger als die Dokumente seiner Kultur* (Żaden naród nie żyje dłużej niż dokumenty jego kultury). Według władz niemieckich warunkiem nieodzownym do zorganizowania niemieckiego życia kulturalnego na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy była uprzednia likwidacja wszystkich przejawów polskiej kultury poprzez fizyczne wyeliminowanie jej twórców oraz na skutek zniszczenia i grabieży polskiego mienia kulturalnego. Walkę z polską kulturą z żelazną konsekwencją realizowano tak w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku.

Proces organizowania niemieckiego życia kulturalnego na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę ziemiach polskich postępował błyskawicznie. O możliwościach i formach jego rozwoju decydowały lokalne władze administracyjne i partyjne, którym została poświęcona dalsza część pracy. Za szczególnie interesujące uważam zgromadzenie informacji na temat okręgowych organizacji ogólnokulturalnych, które powstawały za sprawą rządców poszczególnych jednostek administracyjnych i pod ich osobistym protektoratem, tj. *Kulturwerk Deutsches Ordensland* (Dzieło Kulturalne Niemieckiego Kraju Krzyżackiego) w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, *Kulturring Reichsgau Wartheland* (Stowarzyszenie Kulturalne Okręgu Rzeszy Kraj Warty) w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i *Stiftung Oberschlesien* (Fundacja Górnego Śląska) w Rejencji Katowickiej. Organizacje te skupiały przedstawicieli wszystkich urzędów oraz stowarzyszeń działających na płaszczyźnie kultury, były ośrodkami koncentracji i planowania działań kulturalnych. Przyglądając się pracy poszczególnych organów administracyjnych i partyjnych oddziałujących na kulturę trzeba podkreślić, że koegzystowały one nie bez tarć na tle kompetencyjnym i ambicjonalnym, ale nie podważano przy tym wytyczonych centralnie założeń polityki kulturalnej. Spierano się wyłącznie o

sprawy taktyczne związane z wyborem metod wprowadzenia ich w życie i pozyskaniem maksimum uprawnień w tym zakresie. W moim przekonaniu najważniejszy – jeśli nie decydujący wpływ - na kształtowanie i realizację polityki kulturalnej miały organa partyjne. Funkcjonariusze partyjni wchodzili w skład wszystkich lokalnych instytucji działających na rzecz kultury. Każda ważniejsza impreza kulturalna odbywała się z ich udziałem, a nierzadko oni sami je inicjowali. Nie dziwi to zważywszy na fakt, że pierwszorzędym czynnikiem określającym możliwości i kierunki rozwoju niemieckiego życia kulturalnego była troska o zachowanie poprawności ideologicznej.

Końcowa część drugiego rozdziału prezentowanej rozprawy dotyczy adresatów nazistowskiej polityki kulturalnej, czyli ludności niemieckiej. Na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy były zasadniczo trzy grupy ludności niemieckiej: miejscowi Niemcy (*Volksdeutsche*), Niemcy przybyli z Rzeszy (*Reichsdeutsche*) i przesiedleńcy (*Umsiedler*). Uprzywilejowaną pozycję w systemie okupacyjnym zajmowali Niemcy z Rzeszy i byłego Wolnego Miasta Gdańska, którzy posiadali pełnię praw obywatelskich przysługujących wszystkim niemieckim mieszkańcom „starej” Rzeszy. To oni cieszyli się największym zaufaniem władz okupacyjnych, które oczekiwały od nich bezwzględnej lojalności w realizacji narodowosocjalistycznego programu budowy „przestrzeni życiowej” na Wschodzie i powierzały im intratne stanowiska w okupacyjnych organach władzy. Nierówne traktowanie poszczególnych grup ludności niemieckiej przez władze okupacyjne nie miało przełożenia na politykę kulturalną realizowaną w obrębie polskich ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy. Co więcej, kultura była istotnym czynnikiem wpływającym na wewnętrzne scalanie społeczności niemieckiej, współuczestniczyła w budowaniu i umacnianiu tzw. niemieckiej wspólnoty narodowej (*deutsche Volksgemeinschaft*).

Grono odbiorców kultury poszerzyło się z chwilą wprowadzenia przepisów o niemieckiej liście narodowej (*Deutsche Volksliste, DVL*). Według niemieckiego prawa cywilnego, od marca 1941 r. Polacy przyjęci na DVL formalnie mieli prawa i obowiązki ludności niemieckiej. Faktycznie na niektórych płaszczyznach prawa te były w pewnym stopniu ograniczone, ale zgromadzony materiał źródłowy wskazuje, że nie dotyczyło to dostępu do kultury. Polscy mieszkańcy zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę obszarów II RP nie zostali wykluczeni z uczestnictwa w niemieckim życiu kulturalnym, ale nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście i ewentualnie w jakim stopniu partycypowali oni w niemieckiej kulturze. Faktem jest jednak, że w większości przypadków Polacy pod przymusem składali wnioski o wpis na DVL, więc nie było to jednoznaczne z dobrowolnym wyrzeczeniem się polskiej narodowości i deklarowaniem niemieckiej przynależności

narodowej. Poza tym powojenne relacje i wspomnienia Polaków zamieszkujących polskie ziemie wcielone do Trzeciej Rzeszy wskazują, że ludność polska ze względów patriotycznych nie garnęła się do korzystania z różnych form niemieckiego życia kulturalnego. Co więcej, Polacy nie dali się zupełnie oderwać od kultury narodowej, tworząc jej konspiracyjne namiastki. Należy też zauważyć, że większość ludności polskiej mieszkała na obszarach wiejskich, więc dostęp do niemieckich imprez kulturalnych, organizowanych głównie w miastach, był ograniczony.

W rozdziale trzecim prezentowanej rozprawy przedstawiłam najważniejsze niemieckie instytucje kulturalne, wśród których na czoło wysuwają się placówki biblioteczne, muzealne i teatralne. Nazistowscy decydenci uznali je za „duchową potęgę” i zarazem skuteczny środek oddziaływania na stosunkowo liczną grupę odbiorców. Szybki rozwój niemieckich instytucji kulturalnych miał wzmocnić proces unifikacji zaanektowanych ziem polskich z organizmem państwowym Trzeciej Rzeszy, przy jednoczesnym wewnętrznym integrowaniu społeczności niemieckiej.

Władze okupacyjne dążyły do utworzenia możliwie jak największej liczby bibliotek i punktów bibliotecznych, zarówno w miastach jak i na wsiach, a pierwsze niemieckie biblioteki publiczne uruchamiano na bazie skonfiskowanych polskich bibliotek, które posiadały w swoim księgozborze stosunkowo liczne i „odpowiednie” piśmiennictwo niemieckie. W księgozbiórach bibliotecznych dominowały wydawnictwa o charakterze ideologiczno-propagandowym, niewiele było publikacji popularnonaukowych i z kanonu literatury pięknej. Oprócz realizowania podstawowego zadania, jakim było udostępnianie księgozbioru czytelnikom, biblioteki – zwłaszcza na prowincji – były ośrodkami kultury, w których organizowano m.in. odczyty, wieczorki literackie, wystawy piśmiennictwa. Angażowały się także w przygotowanie imprez propagujących niemieckie piśmiennictwo, do których należał przede wszystkim tzw. Tydzień Niemieckiej Książki (*Woche des deutschen Buches*), obchodzony w całej Rzeszy każdej jesieni, począwszy od 1934 r.

W strukturze niemieckich instytucji kulturalnych bardzo ważne miejsce zajmowały również muzea, których jedną z podstawowych funkcji jest gromadzenie, opracowywanie i ochrona obiektów zabytkowych, a także udostępnianie dóbr kultury i upowszechnianie wiedzy o nich, m.in. poprzez organizowanie wystaw. Tak jak w przypadku bibliotek, uruchamianie muzeów poprzedziła akcja segregowania polskich zbiorów muzealnych, z podziałem na takie, które miały zostać zniszczone ze względu na „polski charakter” oraz te, które rzekomo dowodziły germańskiego charakteru ziem polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy i w związku z tym mogły być eksponowane. Prowadzona przez placówki muzealne

działalność wystawiennicza oscylowała wokół historii regionalnej. Przeważały wystawy prezentujące rzekomą niemiecką spuściznę kulturową ziem polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy. W ten sposób usiłowano potwierdzać „odwieczne” prawa narodu niemieckiego do zajętych terenów oraz umacniać poczucie wspólnoty narodowej i przywiązanie do danego obszaru. Uznaniem władz cieszyła się również tematyka wojenna i militarna, obrazująca sukcesy niemieckich żołnierzy i potęgę niemieckiego oręża.

Uważam, że instytucją kultury najbardziej wartościową z punktu widzenia zasięgu oraz skuteczności oddziaływania propagandowego i indoktrynacyjnego był teatr, któremu w prezentowanej pracy poświęciłam sporo miejsca. Jesienią 1939 r. władze okupacyjne zamknęły wszystkie polskie teatry, przekazując je w zarząd niemieckich powierników. Następnie, po skompletowaniu niemieckich zespołów artystycznych, teatry były stopniowo otwierane. Do momentu uruchomienia stałych niemieckich scen teatralnych, na deskach skonfiskowanych polskich teatrów występowały gościnnie niemieckie zespoły teatralne. W Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie stałe niemieckie sceny teatralne powstały w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty – w Poznaniu i Łodzi, a w Rejencji Katowickiej – w Bielsku, Gliwicach i od sezonu 1941/1942 działała placówka teatralna *Städtische Bühnen Kattowitz-Königshütte* (Sceny Miejskie Katowice-Chorzów), z dwiema scenami: operową i operetkową w Katowicach (*Opernhaus Kattowitz*) oraz dramatyczną w Chorzowie (*Schauspielhaus Königshütte*). Władzom zależało, żeby zburzyć obraz teatru jako instytucji elitarnej, przeznaczonej dla wyselekcjonowanej, wyrobionej intelektualnie publiczności. Zabiegano o widzów z różnych kręgów społeczno-zawodowych, stąd też m.in. wprowadzono system przedstawień zamkniętych dla zakładów pracy, organizacji politycznych, wojska. Przegląd zespołów teatralnych działających w obrębie ziem polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy wskazuje, że cechowała je duża rotacja i niestabilność, co nie sprzyjało pracy twórczej i nierzadko utrudniało realizację planów repertuarowych. Wśród artystów przeważały osoby młode, które dopiero rozpoczynały karierę. Nie sposób jednak dokonać rzetelnej i jednoznacznej oceny ich umiejętności oraz wartości wykonywanej przez nich pracy. Z pewnością nie były to jednak jednostki wybitne, bo takie zatrudniały wiodące sceny teatralne Trzeciej Rzeszy. Dyrekcje teatrów z zaanektowanych obszarów Polski utrzymywały jednak ożywione kontakty z teatrami działającymi na terenie Altreichu i często, chcąc zwiększyć atrakcyjność oferty dla publiczności oraz podnieść poziom własnych inscenizacji, zapraszały z gościnnymi występami szczególnie cenionych artystów. Analiza repertuaru poszczególnych teatrów działających na obszarze polskich ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy pozwoliła stwierdzić,

że polityka repertuarowa prowadzona przez dyrekcje teatrów nie odbiegała od tego, co grano na scenach teatralnych Trzeciej Rzeszy. Nie dziwi to zważywszy na fakt bezpośredniego oddziaływania niemieckich władz centralnych na politykę repertuarową. Dyrektorzy teatrów zobligowani byli do przestrzegania precyzyjnych zaleceń w kwestii doboru repertuaru, tym bardziej, że wszystkie plany repertuarowe musiał zaaprobować dramaturg Rzeszy (*Reichsdramaturg*) Rainer Schlösser. Stosownie do ogólnoniemieckiej tendencji, zarówno dla programów teatrów dramatycznych, jak również operowych i operetkowych znamieny jest powrót do klasycznych wzorców oraz eliminowanie obcej twórczości. Repertuarowi teatralnemu wyznaczono przede wszystkim rozległe zadania w zakresie powszechnej edukacji politycznej i ideologicznej, a na dalszy plan schodziło dostarczanie rozrywki. Proporcje te uległy zmianie z początkiem sezonu 1943/1944. Ażeby odwrócić poniekąd uwagę społeczeństwa od coraz liczniejszych niepowodzeń wojennych Trzeciej Rzeszy, w repertuarze teatralnym ideologia zaczęła ustępować miejsca rozrywce. Dzieła klasyków niemieckiej dramaturgii i utwory współczesnych niemieckich autorów o wyraźnym zabarwieniu propagandowym nie budziły większego entuzjazmu widzów.

Oprócz „tradycyjnych” scen teatralnych na zaanektowanych obszarach Polski działały również teatry rewiowe typu variétés (Bydgoszcz, Poznań, Toruń), teatry lalkowe (Bydgoszcz, Poznań, Toruń) oraz teatry objazdowe (*Landesbühne Reichsgau Danzig-Westpreussen* (Scena Krajowa Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie) i *Landesbühne Gau Wartheland* (Scena Krajowa Okręgu Kraj Warty).

W ostatniej części prezentowanej książki przedmiotem mojej uwagi stała się niemiecka działalność artystyczna, z uwzględnieniem środowiska plastycznego, życia literackiego i kultury muzycznej. Szczególnie aktywne niemieckie środowisko plastyczne działało do 1939 r. na Górnym Śląsku i po wybuchu wojny kontynuowało swoją działalność. Na straży jego interesów stały *Künstlerbund Oberschlesien* (Związek Artystów Górnego Śląska) i *Kunstverein Oberschlesien* (Stowarzyszenie Artystyczne Górnego Śląska). Poza tym, znaczny udział w promocji śląskich artystów miała *Stiftung Oberschlesien* (Fundacja Górnego Śląska), która często współuczestniczyła w organizowaniu wystaw, fundowała nagrody dla artystów, a w 1942 r. podjęła działania zmierzające do stworzenia górnośląskiej galerii malarstwa (*Oberschlesische Gemäldegalerie*). W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie istotny wkład w promowanie miejscowych artystów miała organizacja *Ausstellungsgemeinschaft Danzig-Westpreussen* (Stowarzyszenie Wystawiennicze Gdańsk-Prusy Zachodnie), która powstała w lutym 1941 r., a przewodniczył jej malarz Paul Dannot. W Okręgu Rzeszy Kraj Warty, podobną rolę spełniało stowarzyszenie *Gemeinschaft zur*

Förderung der Deutschen Kunst im Reichsgau Wartheland (Stowarzyszenie dla Wspierania Niemieckiej Sztuki w Okręgu Rzeszy Kraj Warty) z siedzibą w Poznaniu, utworzone w październiku 1941 r. pod honorowym protektoratem namiestnika Arthura Greisera. Zarówno władze centralne jak i lokalne wspierały materialnie środowisko aktywnych artystów oraz starały się pobudzać ich węgę twórczą za pomocą różnego rodzaju nagród i konkursów. Poza tym władze okręgowe utrzymywały kontakty z artystami z różnych części Rzeszy, m.in. zapraszano ich na plenery artystyczne. Była to dobra okazja nie tylko do wymiany doświadczeń i rozwijania współpracy, ale przede wszystkim do promowania „niemieckiego bogactwa kulturowego” ziem polskich wcielonych do Rzeszy.

Nieliczna i niewiele znacząca w skali ogólnokrajowej grupa niemieckich pisarzy zamieszkujących ziemie polskie wcielone do Trzeciej Rzeszy nie była w stanie – zdaniem władz - udźwignąć misji „odbudowy niemieckiego życia literackiego”, więc powierzono ją tym pisarzom, którzy zajmowali istotną pozycję w życiu literackim Trzeciej Rzeszy. Organizowane dla nich wycieczki krajoznawcze na zaanektowane obszary Polski miały stanowić inspirację dla twórczości literackiej, opiewającej piękno i rzekomo niemieckie korzenie odwiedzanych terenów. Różnorakie inicjatywy związane z rozpowszechnianiem i pielęgnowaniem niemieckiego piśmiennictwa, a zwłaszcza promowaniem lokalnych autorów, podejmowały takie organizacje jak: *Stiftung Oberschlesien* w Rejencji Katowickiej, *Ostdeutscher Dichterkreis* (Wschodniemieckie Koło Poetyckie) w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i *Wartheländische Dichterkreis* (Koło Poetyckie Kraju Warty). Ich działalność obejmowała m.in. urządzanie spotkań autorskich, odczytów i prelekcji poświęconych literaturze oraz wystaw książek „godnych uwagi”.

Wśród różnych dziedzin życia kulturalnego rozwijanych przez niemieckie władze okupacyjne na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy, ważne miejsce zajmowała muzyka, w tym również edukacja muzyczna. Należy zaznaczyć, iż pomimo sytuacji wojennej, życie muzyczne na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy było szczególnie bogate i urozmaicone. Działało wiele orkiestr, chórów i zespołów muzycznych. Analiza licznych, zamieszczanych na łamach lokalnej prasy informacji na temat życia koncertowego pozwala na wysunięcie wniosku, że na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy cechowało się ono znaczną regularnością i przybierało różnorodne formy, np.: koncerty symfoniczne, kameralne, recitalowe (występy solistów), chóralne i okazjonalne. Ogromną popularnością cieszyły się niezmiennie gościnne koncerty muzyków z Rzeszy. Melomani mogli podziwiać kompozytorów i pianistów szczególnie cenionych przez ówczesne władze, takich jak np.: Ottmar Gerster, Eduard Künneke, Gottfried Müller, Max Trapp, Hermann Unger, Erik Then-

Berg, Walter Giesecking. Muzyka w szerokim zakresie była obecna w przestrzeni publicznej. Odpowiednio dobrany repertuar muzyczny towarzyszył różnorodnym uroczystościom i imprezom publicznym, a koncerty dla szerokich kręgów odbiorców stanowiły doskonałą okazję do podtrzymywania i wzmacniania „wspólnoty narodowej”.

Przedmiotem mojej uwagi stały się również szkoły muzyczne, ponieważ poziom kultury muzycznej społeczeństwa w dużym stopniu zależał od edukacji muzycznej. Szkoły muzyczne oferując kształcenie na różnych szczeblach wpływały na poziom umuzykalnienia mieszkańców poszczególnych obszarów oraz przygotowywały kadrę wykwalifikowanych muzyków, m.in.: kompozytorów, dyrygentów, teoretyków muzyki i animatorów życia muzycznego, instrumentalistów, wokalistów oraz nauczycieli. Zaznaczyć trzeba, że szkoły muzyczne były jedynym typem placówek artystycznych, jakie władze okupacyjne uruchomiły na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy, ale mogła do nich uczęszczać wyłącznie ludność niemiecka. Szkoły muzyczne nie tylko były placówkami dydaktycznymi, ale aktywnie uczestniczyły w organizowaniu i propagowaniu kultury muzycznej, m.in. ich uczniowie wraz z kadrą pedagogiczną dawali publiczne koncerty, które cieszyły się życzliwym zainteresowaniem publiczności. Poza tym młodzi adepci sztuki muzycznej swoimi występami uświetniali różnorodne lokalne imprezy i uroczystości.

Istotną formą podnoszenia rangi kultury w życiu społecznym była organizacja imprez ogólnokulturalnych, na które składały się liczne wydarzenia artystyczne z różnych dziedzin sztuki, m.in. muzyki, teatru czy literatury. Towarzyszący im rozgłos miał przyciągnąć uwagę szerokich warstw społecznych. Na włączonych do Trzeciej Rzeszy obszarach Polski ważniejszymi imprezami ogólnokulturalnymi były *Ostdeutsche Kulturtag* (Wschodniemieckie Dni Kultury) w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i *Litzmannstädter Kulturtag* (Łódzkie Dni Kultury). Do jak najszerszego kręgu odbiorców adresowane były również liczne „branżowe” imprezy kulturalne, takie jak np. dni teatru, muzyki czy literatury. Wszystkie one miały jednak podtekst polityczny. Przedmiotem mojej uwagi stała się również organizacja jubileuszowych uroczystości kopernikowskich w 1943 r. z okazji czterechsetnej rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika i 470. rocznicy jego urodzin, ponieważ stanowiły one szczególną okazję do zmanifestowania potęgi narodu niemieckiego, m.in. na płaszczyźnie kulturalnej. Masowy udział ludności w różnorodnych przedsięwzięciach kulturalnych tworzył wrażenie społecznej akceptacji dla polityki realizowanej przez władze.

Rekonstrukcja niemieckiego życia kulturalnego na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę obszarach Polski, przeprowadzona w oparciu o znaczny materiał źródłowy, dostarczyła wielu

ciekawych wniosków, które po części zaprezentowałam w powyższym tekście. Do znamiennych cech niemieckiej polityki kulturalnej na polskich ziemiach włączonych do Trzeciej Rzeszy zaliczyć trzeba przede wszystkim:

- a. instytucjonalizację i centralizację kultury, która stała się elementem struktur partyjnych i administracyjnych państwa; należy jednak podkreślić, że chociaż na strukturę niemieckiego życia kulturalnego składał się konglomerat licznych urzędów, instytucji i organizacji, to jednak – mimo częstego zamieszania kompetencyjnego – realizowały one jednolitą politykę kulturalną, co gwarantowała szczelna kontrola obiegu treści kultury;
- b. reglamentację wytworów kultury, wprowadzanie w obieg ściśle pożądaných treści, które podporządkowane były celom propagandowym; do obiegu społecznego trafiały przede wszystkim współczesne produkty kultury spełniające oczekiwania narodowosocjalistycznej władzy oraz ściśle wyselekcjonowane wartości niemieckiego dziedzictwa kulturowego, które – w moim przekonaniu – w pewnym stopniu tuszowały nędzny poziom „dokonań” nazistowskich twórców. Nie istniały wprawdzie jasne wytyczne co do tego, jak miała wyglądać narodowosocjalistyczna twórczość kulturalna, ale do najważniejszych, przyświecających jej haseł zaliczyć można: mistycyzm „krwi i ziemi” (*Blut und Boden*), uzasadnianie teorii o *deutscher Kulturboden*, czyli o rzekomym germańskim rodowodzie polskich ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy, kult charyzmatycznego wodza, gloryfikację rasy germańskiej, heroizację postaci, rasizm, militarizm. Poza tym produkty kultury musiały być komunikatywne w skali masowej;
- c. sensualizm, odwoływanie się do emocji odbiorców; treści kultury miały silnie oddziaływać na świadomość odbiorcy, rozbudzać emocje i oddziaływać na nastroje w celu uzyskania określonych reakcji i zachowań. Takie działanie jednoznaczne było z manipulowaniem świadomością społeczeństwa, a wywierana za pośrednictwem kultury ideologiczna perswazja sankcjonowała poglądy i interesy władzy;
- d. wskazywanie rzeczywistych, bądź domniemyanych śladów dawnej kultury niemieckiej na zaanektowanych polskich obszarach, co miało umacniać tezę o *deutscher Kulturboden*. Podejmowane inicjatywy kulturalne często przedstawiano jako kontynuację wcześniejszych, zazwyczaj XIX-wiecznych niemieckich projektów. Jednocześnie, przy każdej nadarzającej się sposobności, nazistowski aparat propagandowy deprecjonował Polaków jako twórców kultury, propagował kulturalną niesamodzielność narodu polskiego i zależność kultury polskiej od niemieckiej;
- e. wysoki stopień standaryzacji kultury pod względem treści i formy, co w konsekwencji prowadziło do stworzenia społeczeństwa jednokulturowego; chociaż lokalne inicjatywy w

kształtowaniu niemieckiego życia kulturalnego na Pomorzu, na Górnym Śląsku i w Wielkopolsce uwzględniały wzorce kulturowe oparte na poczuciu przywiązania do danego regionu, to jednak nie odbiegały one od podstawowych kanonów polityki kulturalnej władz Trzeciej Rzeszy. Wymuszona jednolitość kulturowa służyła konsolidacji narodu a także sprzyjała budowaniu iluzji potężnego i silnego narodowosocjalistycznego państwa, którego integralną część stanowiły polskie ziemie wcielone do Trzeciej Rzeszy.

- f. dążenie do umasowienia kultury; można pokusić się o stwierdzenie, że nazistowska polityka kulturalna propagowała w pewnym sensie model kultury masowej, ponieważ przekaz kulturowy był adresowany do masowego i zróżnicowanego odbiorcy.

Zauważyć trzeba, że niemiecka polityka okupacyjna, a wraz z nią polityka kulturalna realizowana na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę polskich obszarach, podlegały pewnym przeobrażeniom, które wynikały z rozwoju sytuacji wojennej. W pierwszym okresie okupacji władze niemieckie wykazywały szczególną kreatywność w zakresie budowania struktur organizacyjnych dla propagowania kultury niemieckiej. Zależało im na stwarzaniu wrażenia, że na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy istnieje niezwykle intensywne niemieckie życie kulturalne, które w pełni odpowiada nazistowskiej koncepcji polityki kulturalnej. Pogarszająca się od klęski stalingradzkiej sytuacja militarna Trzeciej Rzeszy nie wpłynęła jakoś szczególnie hamująco na rozwój niemieckiego życia kulturalnego w obrębie zaanektowanych ziem polskich. Wydaje się nawet, że liczne poczynania okupanta w dziedzinie kultury w końcowej fazie wojny miały stwarzać pozory stabilizacji i odwracać uwagę społeczeństwa od zbliżającej się klęski wojennej Trzeciej Rzeszy. W związku z tym dostrzec można pewną liberalizację polityki kulturalnej w zakresie realizacji zadań indoktrynacyjnych i propagandowych. Treści polityczne i ideologiczne zeszły wówczas na dalszy plan, a w ofercie kulturalnej dominował humor i rozrywka. Konfrontacja założeń nazistowskiej polityki kulturalnej z ich realizacją skłania do wniosku, że działania okupanta były przemyślane i koherentne.

Ani nazizm, ani sterowana przez niego kultura, nie były na tyle silne, by przetrwać. W 1945 r. dwunastoletni proces budowania „Wielkoniemieckiej Rzeszy” legł w gruzach. Fiaskiem zakończyła się również sześćioletnia niemiecka ekspansja kulturalna na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę obszarach Polski. Zważywszy jednak na intensywność nazistowskiej polityki kulturalnej pewne jest, że odgrywała ona istotną rolę w życiu codziennym i w procesie kreowania nowej rzeczywistości na zaanektowanych polskich obszarach, które „przywracano niemczyźnie”. Treści kultury wprzęgnięte w służbę

propagandy musiały mieć niebagatelny wpływ na zmiany w świadomości niemieckiego społeczeństwa.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wyzwania badawczych związanych z problematyką niemieckiej polityki kulturalnej na ziemiach polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy pozostaje wiele, że istnieje potrzeba pogłębionej refleksji interdyscyplinarnej, uwzględniającej dorobek wielu nauk. Przygotowana przeze mnie publikacja stanowi dobry punkt wyjścia do szczegółowych studiów nad tym marginalizowanym przez historyków elementem okupacyjnej rzeczywistości i dopełnia funkcjonujący w historiografii obraz niemieckiej polityki narodowościowej realizowanej na zaanektowanych przez Trzecią Rzeszę obszarach Polski. Z niemiecką polityką narodowościową należy zmierzyć się we wszystkich jej wymiarach, w tym również w wymiarze kulturowym i taki był cel powstania prezentowanej publikacji.

Warto pamiętać, że funkcjonalizacja kultury, jej włączenie w służbę ideologii nazistowskiej, to nie przypadek odosobniony, lecz zjawisko charakterystyczne dla wszystkich państw totalitarnych, także o innym zabarwieniu niż nazistowskie. Prezentowana praca może zatem posłużyć do analiz porównawczych różnych modeli polityki kulturalnej w państwach totalitarnych.

Bogactwo i złożoność problematyki dotyczącej niemieckiej polityki kulturalnej realizowanej w obrębie polskich ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy sprawiły, że przygotowana książka charakteryzuje się nagromadzeniem wielu szczegółowych informacji. W moim przekonaniu ten obszerny materiał faktograficzny nie tylko pozwala lepiej poznać i zrozumieć podjęty problem badawczy, ale stanowi również źródło wiedzy dla syntetycznych opracowań dziejów ziem polskich pod okupacją niemiecką.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych)

Moje zainteresowania badawcze związane są z historią Powszechną i Polski XX wieku. Szczególne miejsce zarówno w badaniach jak i w publikacjach oraz w wystąpieniach naukowych, zajmują takie problemy jak:

1. historia Kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich, a zwłaszcza polityka kościelna niemieckich władz okupacyjnych, m.in. artykuły poświęcone Kościołowi katolickiemu i innym związkom wyznaniowym w okupowanym Toruniu i na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką: *Życie religijne w parafiach toruńskich w latach*

okupacji hitlerowskiej, [w:] *Theologica Thoruniensia*, t. 3/2002, s. 321-336; *Związki wyznaniowe w Toruniu 1939-1945*, [w:] *Rocznik Toruński*, t. 30/2003, s. 115-140; rozdziały w monografiach: *Kościół ewangelicki w Toruniu w latach 1939-1945*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI- XX w.) Zbiór studiów pod redakcją Jarosława Kłaczki*, Toruń 2011, s. 419-447; *Kościół ewangelicki na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939-1945*, [w:] *Kościół luterński na ziemiach polskich (XVI – XX w.) W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, pod red. J. Kłaczki, Toruń 2012, s. 140-174; poza tym wspólnie z K. Kącką przygotowałam artykuł: *Pusty tron. Wybór kardynała Josepha Aloisa Ratzingera na biskupa Rzymu w świetle prasy polskiej*, [w:] *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, vol. 24/2010, s. 101-116.

2. okupacja niemiecka w Polsce, w tym przede wszystkim:

- a. polityka oświatowa niemieckich władz okupacyjnych na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, m.in. dwie monografie: *Szkolnictwo niemieckie w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939-1945 (obszar II RP)*, Toruń 2008, ss. 229 i *Nauczanie dzieci polskich w jawnym niemieckim i tajnym polskim systemie szkolnym w Toruniu w latach 1939-1945*, Toruń 2007, ss. 104, rozdział w książce: *Kształcenie nauczycieli w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939-1945*, [w:] *Po obu stronach Odry. Polska, Niemcy i ich wzajemne relacje w XX i XXI wieku. Wybrane problemy*, pod red. K. Kąckiej, Toruń 2011, s. 165-187 oraz artykuły, m.in.: *Niemieckie szkolnictwo powszechne w Toruniu w latach 1939-1945*, [w:] *Rocznik Toruński*, t. 29/2002, s. 139-156; *Niemieckie szkolnictwo powszechne na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, [w:] *Spółczesność pomorska w latach okupacji niemieckiej 1939-1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2004, s. 83-101; *Nauczyciele niemieccy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, [w:] *Władze i społeczeństwo niemieckie na Pomorzu Wschodnim i Kujawach w latach okupacji niemieckiej (1939-1945). Materiały XIV sesji popularnonaukowej w Toruniu*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2005, s. 37-51; *Szkolnictwo niemieckie w procesie germanizacyjnym dzieci polskich na Pomorzu Gdańskim w latach 1939 – 1945*, [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945. Materiały sesji 18 XI 2006*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2007, s. 145-158; *Niemieckie szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Toruniu w latach 1939-1945*, [w:] *Rocznik Toruński*, t. 34/2007, s. 121-140.

- b. polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych, w tym przede wszystkim monografia przedstawiona jako główne osiągnięcie naukowe oraz artykuł: *Niemieckie życie kulturalne w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939-1945. Struktura organizacyjna*, [w:] *Zapiski Historyczne*, t. LXXIII, Rok 2008, z. 2-3, s. 175-190.
- c. eksterminacja ludności polskiej, w tym przede wszystkim przygotowana wspólnie z Janem Szilingiem monografia na temat zbrodni niemieckich w podtoruńskich lasach Barbarki: *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik-grudzień 1939)*, Toruń 2009, ss. 132 oraz następujące artykuły: *Straty osobowe środowiska nauczycielskiego województwa pomorskiego w 1939 roku*, [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach 1939-1945. Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu 21 XI 2007*, pod red. D. Kromp, K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2008, s. 91-103; *Więzienie „okrągłak”, Fort VII i Fort VIII w Toruniu jako miejsca represji ludności polskiej podczas II wojny światowej*, [w:] *System obozów niemieckich na Pomorzu Gdańskim i terenach sąsiednich (1939-1945)*, pod red. S. Grochowiny, D. Kromp i J. Szilinga, Toruń 2010, s. 95-105; wspólnie z J. Szilingiem: *Straty osobowe wśród pracowników samorządu terytorialnego woj. pomorskiego w 1939 r.*, [w:] *Parlamentarne i samorządowe tradycje Rzeczypospolitej*, pod red. W. Polaka, M. Białkowskiego, J. Kufla, Toruń 2010, s. 125-136.
- d. tajne nauczanie, któremu m.in. poświęciłam część monografii *Nauczanie dzieci polskich w jawnym niemieckim i tajnym polskim systemie szkolnym w Toruniu w latach 1939-1945*, Toruń 2007 oraz artykuł: *Tajne nauczanie na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, [w:] *Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek*, nr 1/44/2003, s. 1-16.
- e. konspiracja pomorska, m.in. przygotowanie biogramów do Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej: *Forycki Edward*, [w:] *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939-1945. Część 6*, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2004, s. 52-54; *Rochowiak Franciszek*, [w:] *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939-1945. Część 6*, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2004, s. 130-132; redakcja publikacji: *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Sylwetki kobiet-żołnierzy*, cz. 3, pod red. S. Grochowiny i D. Kromp, Toruń 2012.

3. dzieje Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przede wszystkim przygotowanie do druku wydawnictw źródłowych: *L. Kolankowski, Pierwsze trzy lata istnienia UMK (1945-1948). Garść wspomnień pierwszego rektora z okresu organizacyjnego* (do druku przygotowała S. Grochowina), [w:] *Homines et Historia VII. Ludwik Kolankowski 1882-1956. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, Toruń 2006, s. 43-137; *Ludwik Kolankowski 1882-1956. Zapiski pamiętnikarskie. Do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła Sylwia Grochowina*, [w:] *Homines et Historia X*, Toruń 2012. Na łamach wydawanego przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika czasopisma „Głos Uczelni” zostały opublikowane teksty: *Historia historii*, „Głos Uczelni”, nr 11 (249), listopad 2006, s. 11; *Pierwszy rektor*, „Głos Uczelni”, nr 12 (250), grudzień 2006, s. 26.

Prócz tego miałam swój udział w przygotowaniu dwóch publikacji popularno – naukowych poświęconych toruńskim nekropoliom, które zostały wydane przez Towarzystwo Miłośników Torunia: S. Grochowina, *Wybitni torunianie pochowani na cmentarzu św. Jerzego*, [w:] *Cmentarz św. Jerzego*, pod red. B. Dybasia, Toruń 2006, s. 25-41; S. Grochowina, M. Niedzielska, *Cmentarz garnizonowy*, Toruń 2007.

Pragnę nadmienić, iż staram się również popularyzować wiedzę historyczną poprzez stałą współpracę z Fundacją Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu, z ramienia której wygłaszam prelekcje dla uczniów szkół różnych szczebli, dotyczące m.in. Zbrodni Katyńskiej oraz problematyki eksterminacji ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach II wojny światowej. Poza tym w 2010 r. wspólnie z profesorem Janem Szilingiem byłam narratorem w filmie dokumentalnym poświęconym Miejscu Pamięci Barbarka, który przygotował bydgoski oddział Telewizji Polskiej, a w 2011 r. wzięłam udział w audycji Radia Pomorza i Kujaw zatytułowanej *Dwunasta dwadzieścia. Wcieleni do Wehrmachtu* (autor: Michał Słobodzian, pierwsza emisja: 04.11.2011).

Za ważny uważam swój udział w przygotowaniu regionalnych uroczystości upamiętniających 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej. Byłam wówczas kuratorem wystawy pn. „Charków – Katyń – Twer – Bykownia”, która powstała z inicjatywy toruńskiej Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, pod patronatem sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego i prezydenta miasta Torunia Michała Zaleskiego. Prezentowane na niej materiały pochodziły ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej (Warszawa), Fundacji

Ośrodka Karta (Warszawa), Muzeum Katyńskiego (Warszawa) oraz ze zbiorów prywatnych prof. dr. hab. Mariana Głoska i prof. dr. hab. Andrzeja Koli. Obecnie wystawa ta ma charakter objazdowy i Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej wypożycza ją zainteresowanym instytucjom (54 panele o wymiarach 100/126 cm w stelażu). Poza tym przygotowałam katalog z tej wystawy, który nie tylko zawiera materiały ilustracyjne i dokumentacyjne prezentowane na wystawie, lecz opatrzony jest w obszerny komentarz, obejmujący kluczową faktografię na temat mordy popełnionego przez Sowieców na polskich jeńcach wojennych w 1940 r.

Sylwia Grochowina